

## 27 października. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Ef 6,10-20)\*

**(Ef 6,10-20)**

W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażeby m jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

**(Ps 144, 1a i 2ac.9-10)**

Refren: Błogosławiony Pan, Opoka moja

Błogosławiony Pan, Opoka moja.

On mocą i warownią moją,  
osłoną moją i moim wybawcą,  
moją tarczą i schronieniem.

Boże będę Ci śpiewał pieśń nową,  
grać Ci będę na harfie o dziesięciu strunach.  
Ty królom dajesz zwycięstwo,  
Tyś wyzwolił sługę Twego, Dawida.

**(Łk 19, 38)**

Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i  
chwała na wysokościach.

**(Łk 13,31-35)**

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź  
stąd, bo Herod chce Cię zabić. Lecz On im odpowiedział: Idźcie i  
powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień  
dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze  
muszę być w drodze, bo rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza  
Jerozolimą. Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz  
tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje  
dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto dom

wasz [tylko] dla was pozostanie. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie Mnie, aż <nadejdzie czas, gdy> powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

### **Komentarz:**

Pan Jezus sięga tutaj po obraz, który w Starym Testamencie odnoszono jednoznacznie do Boga. Przebywanie pod Bożymi skrzydłami wyrażało w Starym Testamencie radość przebywania blisko Boga, zażyłość z Nim, cieszenie się opieką Boga i Jego bliskością. "W cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie, do Ciebie lgnie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera" (Ps 63) - cieszy się Psalmista. I bardzo podobnie w Psalmie 61: "Chciałbym zawsze przebywać w Twoim przybytku, uciekać się pod cień Twoich skrzydeł".

Po obraz Bożych skrzydeł Psalmista sięga również wtedy, kiedy chce powiedzieć, że Bóg jest naszą ucieczką w dniu niebezpieczeństwa. "Strzeż mnie jak źrenicy oka, w cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj" - to wołanie bardzo typowe dla Starego Testamentu. "Jak cenna jest Twoja łaska, Boże. Synowie ludzcy przychodzą do Ciebie, chronią się w cieniu Twych skrzydeł". I może jeszcze jeden przykład takiej modlitwy: "Chronię się, Panie, pod cień Twych skrzydeł, aż przeminie klęska". Pan Jezus, przedstawiając siebie jako ptaka, który nas niby piskłeta chce zgromadzić pod swoimi skrzydłami, wyraźnie przedstawia siebie jako Boga prawdziwego. Ale On - Syn Boży, który stał się człowiekiem - pierwszy szuka swoich piskłat. Obraz przedstawiony przez Pana Jezusa jest tragiczny. W naturze nigdy by się to nie zdarzyło, żeby kurczęta zadziobały swoją kwokę na śmierć, czy żeby jakiegokolwiek piskłeta zadziobały swoją matkę i żywicielkę. Natomiast Pan Jezus, który niby

ptak woła nas, żebyśmy na podobieństwo piskląt chronili się pod Jego skrzydła, nie tylko natrafia z naszej strony na niewdzięczność i nieposłuszeństwo, ale wręcz został przez nas zamordowany.

Bo to nie jest tak, że to tylko jacyś tam ludzie żyjący niespełna dwa tysiące lat temu Go ukrzyżowali. Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków, ci, którzy zlekceważyli sobie wiarę w Chrystusa, "krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (6).

*o. Jacek Salij*